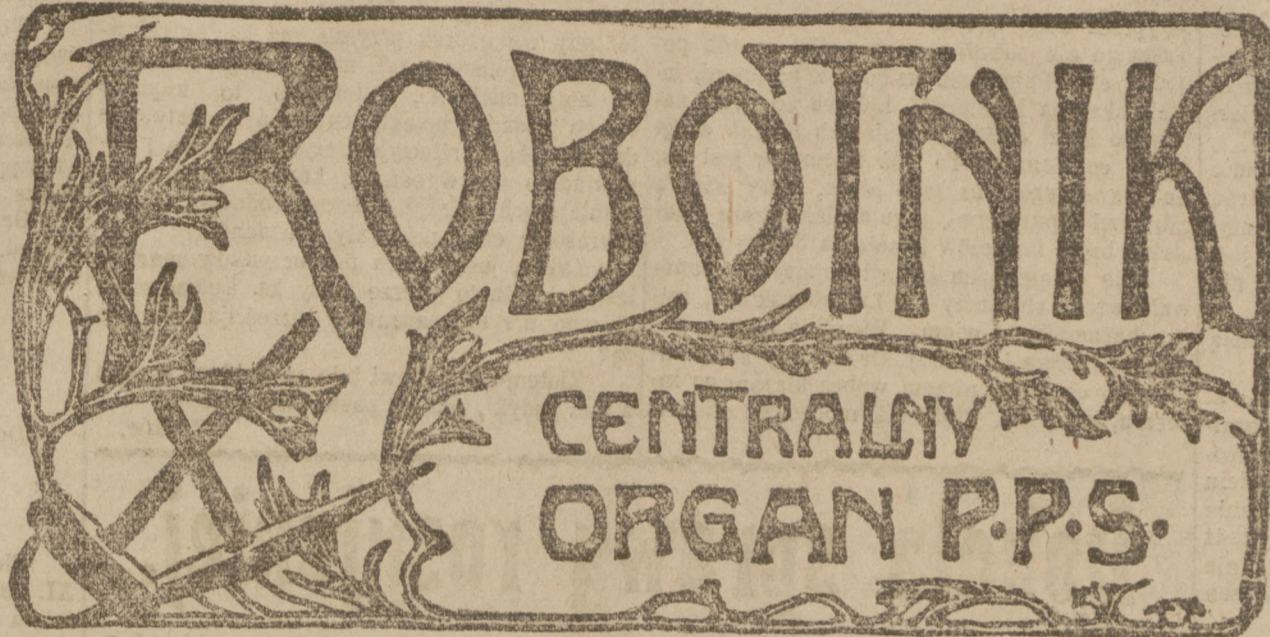


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 140.— bez odnośnienia . 180.— Na prowincji miesięcz. . 145.— Zagranicą . 180.—

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Ceny ogłoszeń: w tekście (przed kron.) Mk. 15 Nekreologi . 8 Zwyczajne . 6 drobne za jeden wyraz . 2 Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.) Ogłoszenia firm zagranicznych o 50% drożej.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Red. 176-70, Adm. 126-13

Redakcja i Administracja: Walecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody

Rada Naczelna.

Wczoraj zebrała się Rada Naczelna P. S. Na porządku dziennym był jeden tyłko punkt: Sytuacja polityczna. Referował tow. Barlicki, koreferentem był tow. Zie-

mieński. Obrady trwały od godz. 1-ej do 10-ej wiecz. z przerwą obiadową. Powzięto uchwałę, która ma być zakomunikowana rządowi, poczem będzie ogłoszona.

W sprawie ochrony lokatorów

Przemówienie tow. Pużaka w Sejmie.

(Dokończenie).

Domowe komitety lokatorów.

Teraz kwestja stróży. Skąd się naraz wzięła ta miłość do stróży. Ten stróż był na ostatnim planie w każdej kamienicy. Tym stróżem ten kamienicznik nie tylko się wyrażał, ale nawet pominał. Teraz zaś już spręga swój interes z interesem stróża, które mają zmierzać albo do jednego celu, a w zasadzie ich cele są rozbieżne. Bo tak, stróża będzie wynajmował kamienicznik; z jednej strony za leżność służbowa będzie między stróżem, a kamienicznikiem, a z drugiej strony stróża będą opłacać lokatorowie, którzy nie będą mieli nic do powiedzenia. Kto zapewni, że jakies żądania stróża, któreby mogły być unormowane drogą porozumienia z pomocą kamienicznika nie posłużą do tego, by jeszcze więcej wyśrubować komorne. Dlatego że wszystkie zmiany, które ustawa niniejsza wprowadza do art. 5 sprowadzają się do tego, że czy chcemy czy nie, w każdym domu powstaną zrzeszenia lokatorów, powołana tak okrzykane komitety lokatorów. Innego wyjścia nie będzie. Bo jest śmieszne poprzestać na wzmacnie. zgłoszonej w formie rezolucji, że te sprawy odnoszące się do art. 5 będą rozstrzygane w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, że repartycja za wodę, repartycja za oświetlenie za wodę będą przedmiotem obrad Rady Ministrów. Czyż Rada Ministrów w każdym poszczególnym wypadku będzie się kłopotać o to, jak w odnośnym rozporządzeniu określić tę repartycję. Zresztą te rzeczy będą zalegać, czy to w Radzie Ministrów czy w urzędach rozjemczych. Te sprawy niecierpiące zwłoki nie zostaną należycie i spiesznie zalatwione i w kamienicy rozpocznie się ferment. A ferment ten musi znaleźć wyjście z konieczności w komitetach domowych.

zgodzić na komitety domowe. Nikt nie dopuści tak kamienicy, nikt tak nie skontroluje gdzie jest pasek, w danej kamienicy, jak właśnie komitet domowy.

W sprawie mieszkaniowej nie kierujemy się wskazówkami z Petersburga lub Moskwy, ale kierujemy się naszym własnym interesem. A jeśli idziemy na walkę, między innymi i z lokatorami, którzy paskują, jeśli wogóle mówimy w Polsce o walce z paskarstwem, to stwórzmy organizację do tej walki.

Bo ta walka musi być stoczona, ta walka jest koniecznością państwową. A tymczasem panowie wiedzą, kiedy powstają organy tej walki, wy je zwalczacie. Przecież między innymi, kto jest najbardziej napastowany przez pewną część społeczeństwa, nawet przez Rząd, jak nie Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją. Panowie powiadacie, że to jest urząd zbędny. W takim razie dajcie panowie inne wyjście. Jeżeli nie możemy stworzyć organu rządowego walki z paskarstwem, to stwórzmy organ społeczny. Tym organem społecznym w sprawie lichwy mieszkaniowej mogą być tylko komitety domowe. A ten komitet domowy, uspokójcie się panowie, nie będzie Rewkomem, będzie w nim zasiadał nie tylko robotnik, ale i burżuj, i adwokat, i inżynier i może nawet ten sam kamienicznik, który nie ma mieszkania w swojej kamienicy, i jest lokatorem. To prośbę panów nie jest utopją ani demagogią, jeżeli przemawiam tutaj w obronie komitetów lokatorów.

Apetyty kamieniczników.

Mówię o stanowisku kamieniczników w sprawie ustawy o ochronie lokatorów, nie możemy pominąć milczeniem tych wszystkich, już poniekąd kawałów publicystycznych, które oni czynią w swoich memoriałach. A więc przedewszystkiem uważają, że jedynie wtedy byłiby zadowoleni, gdyby każdy lokator płacił tyle komornego, ile wynosi 1/2 jego utrzymania! Powołują się na to, że przed wojną każdy lokator płacił 1/4 swego dochodu za lokal. Nie też dzwonek, że lokale w Polsce były najdroższe na świecie.

Zagranicą zadowalano się 15% z dochodu lokatora, u nas komorne wynosiło 25%. Ten stan rzeczy nasi kamienicznicy chcieliby przywrócić! Sprawa remontu i odbudowy wcale w tych memoriałach nie jest postawiona na pierwszym planie. Ci ludzie, którzy w imię walących się domów i zniszczenia miast przychodzą z memoriałami nie mówią o remoncie domów, ale jedynie o 25% z dochodu lokatora, które ma przejść do ich kieszeni! Dopiero wtedy przyrzekają nam łaskawie mówić o warunkach, na jakich mogą przeprowadzić remont domów.

Mamy memoriały i uchwały wielu kamieniczników w Częstochowie. Nazywa się tam

miniejszą ustawę, „rzucając doszczętnie właściciel nieruchomości!“ A więc i ten projekt, który tyle daje kamienicznikom, zupełnie ich nie zadowala!

Muszę tu stwierdzić, że żądania kamieniczników nie znalazły aprobaty ani w opinii publicznej, ani w prasie.

A kiedy dość poczytny dziennik „Rzeczpospolita“ przez swojego współpracownika pana Jeziorowskiego usiłował zwrócić uwagę panów kamieniczników, że przecież nie można mówić tylko o dochodach z komornego, lecz także trzeba uwzględnić wartość majątkową danego domu, gdyż dom, który był wart przed wojną 50,000 rubli, teraz jest wart kilka milionów, a zatem niechże panowie kamienicznicy zwrócą i na ten szczegół uwagę, wtenczas kamienicznicy odpowiedzieli Jeziorowskiemu, iż jest komunista, więcej zagrozili mu kodeksem karnym za jego twierdzenia! Takie jest obywatelskie poczucie pp. kamieniczników! Ci sami kamienicznicy, którzy mówią o malej wartości marek, chociaż w tych markach spłacają hipoteki, uważają za stosowne naszej marce wyrażać taką opinię, jakiejby się nie powstydziła żadna czarna giełda. Wyrażają się oni o naszej walucie w ten sposób: „Złe się musi dziać w kraju, gdy władze tego kraju czy narodu ufając w swoją wszechwładzę, zauszczają go do używania a miary fałszywej, a tak jest obecnie z wartością naszej marki!“

O marce polskiej mówi się jako o znaku fałszywym; żeby jednakowoż nie być źle zrozumianym, żeby właśnie tak to rozumiano, w dalszym ciągu powiadają: „I państwo, przynierwszy taką miarę tak realną rzecz, jak dom, chce powiedzieć im, właścicielom, że oni zyskali na wartości; a przecie miara wartości tej marki jest jak funt zrobiony z lodu, który pod działaniem ciepłego życia taje i traci na swojej wadze!“

Przypuszczam, że jeśli te enuncjacje znajdują się zagranicą, to posłużą wyłącznie do tego, żeby kurs marki naszej obniżyć.

Rząd i gminy muszą budować.

Taka jest argumentacja kamieniczników. Argumentacja ta nie może znaleźć i nie znajduje uzasadnienia i zrozumienia w opinii publicznej. Każdy instynktownie czuje, że kamienicznik nie ruszy budowy miast z miejsca, że nie zrehabilituje domów, że ta sprawa musi się znaleźć na warsztacie Rządu i Sejmu i samorządu. Kongres miast, który reprezento-

wał kilkadziesiąt państw w Londynie, który odbył się w maju, stwierdził w swoich uchwałach, że ta sprawa braku mieszkań nie jest zjawiskiem przemijającym, ale zjawiskiem długotrwałym i nie będzie rozwiązana bez ingerencji i inicjatywy państwa i gminy. Na inicjatywę prywatną w rozwiązaniu kryzysu mieszkaniowego liczyć nie można wskutek czego jest niezbędnym ujęcie tej sprawy w ręce rządu i miast. Wobec faktu, że żadne podwyżki, że żadne ulgi, przewidziane przez tę ustawę na rzecz kamieniczników nie doprowadzą do celu — do odbudowy i budowy domów — to powinniśmy tembardziej obstawać przy ochronie lokatorów. Jeżeli konstatujemy fakt, iż kamienicznicy nie pójdą na odbudowę i że to komorne, które mogłaby im dać niniejsza ustawa, pójdzie na ich wyłączną korzyść bez żadnych zobowiązań, a tem samem powiększy orgię paskarstwa, to powinniśmy się skłonić do tego, żeby ciężar przyszłej odbudowy domów przenieść na rząd, na gminy a na kamieniczników nie liczyć.

Socjaliści będą głosować przeciwko ustawie!

W końcu ustawa ta jeszcze jeden czynił wyłom w dotychczasowej ustawie a mianowicie: Pozwala na ujawnienie większej ilości okoliczności, dzięki którym możnaby wyrzucić lokatora z mieszkania. Gdyż według art. 10-go niniejszej ustawy Sąd może zastosować X plus Y okoliczności, umożliwiających wyrzucenie lokatorów i sublokatorów. A więc stwarza się stan, w którym cała masa lokatorów nie będzie pewna jurta, nie będzie pewna, czy jutro kamienicznik nie wyrzuci tego lub owego lokatora na bruk. A to jest bardzo poważny wyłom w ustawie o ochronie lokatorów. Na to nie możemy iść, nie wolno i w tym kierunku pogarszać dotychczasowej ustawy. Nie nie przemawia za tem, żeby art. 10 był tak zrehablowany, jak uczyniła to większość Komisji prawnej. Warunki bowiem nie polepszyły się. Z tych względów uważam, że te wszystkie inicjowane poprawki do poprzedniej ustawy nie są potrzebne, nie są poparte żadną racją.

Odwrotnie tak zrehablowana ustawa pogrzebie tylko interes lokatorów, będzie to ustawa nie o ochronie lokatorów, lecz o ochronie kamieniczników. Na taką ustawę iść nie możemy i dlatego przeciwko takiej ustawie bezwzględnie się wypowiadamy.

Co do szczegółów rezerwuję sobie jeszcze głos.

O spełnienie uznanych przez rząd zadań kolejarzy.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH R. P.

III Walny Zjazd delegatów Kół Z. Z. E. we Lwowie w dn. 24—30 listopada b. r. żywo omawiał sprawę strajku październikowego.

Stawiane były częste zarzuty Wydziałowi Wykonawczemu za przerwanie tego żywiołowego strajku przed całkowitym osiągnięciem wysuniętych żądań. A uczynił to Wydział Wykonawczy dlatego, że nie chciał, w pierwszym rzędzie, narażać kraju całego na ciężkie straty, zgadzając się zarządem na poważne ustępstwa co do tych żądań, a powtóre—wierzył, iż te zobowiązania, które minister kolei w imieniu Rządu przyjął i podpisał w dniu 25 października w formie umowy terminowej, zawierającej 24 punkty, będą przez Rząd wykonane.

Z powyższych punktów jednak dotąd nie została wykonana zgrą połowa (najdalsze z

nich co do terminu sięgają już 1 stycznia 1921 r.). Nie będziemy tu wliczali (czylnymi to w memoriale do czynników sejmowych), wspomniami tylko, iż wśród nich są tak wielkiej wagi, jak pragmatyka służbowa (po 2 latach istnienia Polskiej Kolei Państwowej);

jak kasa emerytalna; jak aprowizacja kolejarzy, w postaci przyznanego oddawna kontyngentu, która zamiast być poprawiona, sprowadzoną została do załgłości niedostarczonego zboża kolejarzom (przeszło 2000 wagonów);

jak obiecany kredyt kooperatywom kolejowym (ówczesne 250 milionów marek) na zakup produktów zagranicą, również i z wolnej ręki;

jak krzywdzący w swej niesprawiedliwości wprowadzony (teoretyczny) podział terenów kolejowych na klasy drożyniane.

Wreszcie trzeba ustawić przymuszanie

Rząd (bo sam tego nie robi) do automatycznego podnoszenia mnożnika drożyznienego na zasadzie ustawy z d. 13 lipca r. b., proporcjonalnie do rzeczywistego wzrostu drożyzny, stwierdzonego przez urzędy państwowe.

Wszystko to podrywa stopniowo zaufanie do zobowiązań Rządu i coraz bardziej wśród kolejarzy rośnie przeświadczenie, że bez użycia najcięższego środka walki, jakim jest strajk, spełnienia zobowiązań tych uzyskać nie sposób.

W tej mierze przytaczamy tu jednogłośnie uchwałę ostatniego zjazdu lwowskiego:

„Zważywszy, iż wystawione do M. K. Z. i Rządu w związku ze strajkiem w październiku 24 punkty z pośród ogólnych żądań pracowników kolejowych nie zostały dotąd w wielu punktach zrealizowane, pomimo zobowiązań Rządu, nawet tymczasowego, zaznaczamy, iż jest to minimum żądań i Zjazd od tego nie odstępuje, lecz żąda zrealizowania zobowiązań Rządu do dnia 1-go stycznia 1921 roku.

Zjazd stwierdza, iż właśnie niewypełnienie przez Rząd danych zobowiązań Wydziałowi Wykonawczemu Z. Z. K. jest powodem nieustannego wrzenia wśród pracowników kolejowych. Wobec tego Zjazd postanawia:

1) Wysłać dezesę w tej sprawie do Ministerjum Kolei Żel., Rządu i Komisji Komunikacyjnej Sejmowi, wskazując takowej na przyczynę ogólnego wrzenia wśród warstw pracowników kolejowych, z żądaniem, by zobowiązania dane przez Rząd, były zrealizowane do dnia 1 stycznia 1921 roku.

2) Odwołać się do społeczeństwa z oświadczeniem, że Rząd przez niewykonanie w całości swych zobowiązań, danych pracownikom kolejowym w związku ze strajkiem kolejowym, prowadzi do ponownego strajku na kolei.

3) Zwrócić uwagę Rządu i Sejmowi, że wyżsi urzędnicy Min. Kolei i Dyrekcji P. K. P. wstrzymują wykonanie służbowych zarządzeń naczelnych organów.

4) Polecieć Wydziałowi Wykonawczemu wyczerpać wszystkie środki do zrealizowania zobowiązań strajkowych aż do strajku włącznie, zgodnie z uchwałą Zjazdu o strajkach kolejowych.

Streszczenie tej uchwały Zjazd telegraficznie zakomunikował Rządowi i Komisji Komunikacyjnej Sejmowi.

Podając powyższe do wiadomości społecznej, czujemy się w bezwzględny obowiązek zaznaczyć, iż niedotrzymanie owych zobowiązań przez Rząd, doprowadzić może znowu do wystąpienia, które się nie da zażegnać przemocą i za które odpowiedzialność całkowicie spaść będzie musiała na Rząd, jako ten, który swych umów nie dotrzymał. Będą to nieuniknione następstwa lekceważącej taktyki Rządu w stosunku do kolejarzy, którzy wykazali już nieraz dużo dobrej woli — i opinia społeczna winna bezstannie zwracać ten stan rzeczy, wpływając na Rząd, aby nie stwarzał powodów do tego, nie narządzać kraju na ciężkie straty i aby swoje zobowiązania wykonał.

Wydział Wykonawczy Z. Z. K.

## Mały felieton.

Kapitan Złotego Cielaka.

Trzeba było widzieć twarze kamieniczników wszelkich wyznań na galerji sejmowej podczas przemówienia ks. Lutosławskiego w obronie właścicieli domów! Rozpływali się poprostu z rozkoszy, śmieiali wargami i mówili do siebie — a-ja-ja! Szczególnie uderzył mnie pewien syn Izraela, pleczysty, jak ks. Malicki, pulchny, jak salceson, różowy, jak panna idąca do sypialni w noc poślubną. Gdy ks. Lutosławski „sercem grył“ na grawając się z lokatorów, wyzyskujących proletarijat kamieniczników, oblicze kamienicznika żyła promieniało światłością. Gdy ks. Lutosławski puścił jakiś dowcip teologiczny, wtedy jego wielbił starozakorny błysk w uśmiechu złotymi plombami, jak wieloryb, który polknął skarb w głębinach mórz. Obok niego siedział olutony futrem jak śmiech chrześcijański kamienicznik, chudy, jak maca, żółty, jak Chładek, z zaciekłym szczytami kulawy i chytremi oczami. Jakkolwiek dwie te istoty dzieli i rasa i wyznanie i tusza, aczkolwiek jaknajbardziej różną się między sobą, jak ogień i woda — przecie ks. Lutosławskiemu udało się cud, jakiego nikt dotąd nie dokonał — on tę wodę i ten ogień połączył. Obaj, chudziak i tłuszcioch, Żyd i katolik z jednakowym smakiem wsłuchiwali się w trele kunsztowne obrońcy kamieniczników w sutannie.

Rzekłbyś, iż złoty wiek nastał, taka harmonja panowała na galerji sejmowej. Chłatałowice i szlagon, pury i grezelnik, arystokrata i rzeźnik, Polak, Moskal, Żyd, Niemiec — wszyscy kamienicznicy — jednym pomrukiem zadowolenia przyjmowali ks. Lutosławskiego. Słowa słodkie, jak likier. Gdyby im wolno było klasnąć, podziękowaliby swemu orodownikowi burzą oklasków, ponieśliby go na rękach, urządziliby mu fetę z ostrygami i szampanem.

Jak pogodzić chrześcijaństwo ks. Lutosławskiego z obroną tych, co według Pisma nie wejdą do nieba, jak wielbił nie przecieśnie

się przez ucho igielne — tego ja nie wiem. Tak samo nie potrafiłbym w żaden sposób pogodzić chrześcijaństwa księdza z gromami, jakie ciskał na lokatorów, których 90 proc. należy do ludzi ciężko pracujących na tak drogi chleb codzienny. To już tajemnicą jest ks. Lutosławskiego i naszego kleru, który wraz z rabinami i pastorami, regularnie, zawsze i zaciekle broni bogaczy a potępia biednych.

Ale dlaczego na galerji sejmowej panowała wśród słuchaczy ks. Lutosławskiego, rajska harmonja, to wiem. Wszelkie różnice religijne, rasowe i towarzyskie okazały się pianką, powierzchnią, niczem wobec klasowego interesu, który ich wiąże tak mocno, że więzów

tych nie rozbije ni Jehowa, ni Chrystus. To też gdy we wtorek przyszedł raz ks. Lutosławskiemu ohoła w czasie mowy wsiąść na osiołka antysemitki, zwierzątko to kopnęło swego jeźdźcę i uciekło. Orator przez cały czas dął w trąbę burżuazyjna, czysto klasową i odpowiadało mu w sercach kamieniczników zapelniających galerję międzynarodowe i międzynarodowe echo pochwały i uznania.

Zaisle, jeśli wiara bezczynków martwą jest, jak eż to wierze służy ks. Lutosławski, którego użynki zaprawdę chrześcijańskie nie są?

Złotemu Cielakowi bije on poklony a wraz z nim cadyki, rabin, pastorowie i popy. Zysław.

# Dokoła sprawy rosyjskiej.

## Przedśienie wśród komunistów rosyjskich.

W ostatnich czasach odbyły się wśród komunistów rosyjskich ostre rozprawy, wskazujące na głębokie niezadowolenie panujące w szeregach samych bolszewików.

Rykov, przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarczej, stwierdził wielkie niezadowolenie robotników z sołwetów, a za przyczynę podał głód.

Na konferencji okręgowej komunistów w Moskwie mówił Rykov o ostrych przeciwieństwach między przywódcami partji a masami.

„Masy są niezadowolone z komunistów, a to dlatego, że żadnemu komunisto nie udało się nigdy wzmóc w robotnikach, że obowiązkiem jego głodzić się, ofiarować odzież swą dla frontu i pracować bez butów przy piecu martenowskim.

Wystaliśmy zbyt wielu komunistów na front, dzięki czemu w wielu fabrykach nie pozostało ani jednego komunisty.

W wielu miejscach trzeba zacząć pracę od początku. Umoociliśmy się strategicznie, ale osłabiliśmy pod względem politycznym.

Zadań odbudowy gospodarczej, nakreślonych przez 9 ty kongres komunistyczny, nie spełniono. Nietylko dlatego, że nie było dość czasu; przyczyn szukać trzeba w pewnych objawach ujemnych. Przedewszystkiem w wypadkach kradzieży: kradnie zarząd fabryki, kradnie komitet fabryczny, a przedstawiciel inspekcji robotniczej i włościańskiej ściga od nich datki 6% we, żyje z tych datków i wystawia wzmianki za do robotnikom fałszywe dokumenty. (Wśród tych inspektorów byli też komuniści, jak np. w Petrogradzie, w fabryce „Treuolnik“).

Wzbierająca nieudolność biurokratyczną Rykov tłumaczy brakiem żywności co pociąga za sobą ten skutek: że podania wędrują z jednego miejsca na drugie.

„Sam byłem świadkiem — ciągnął dalej Rykov — jak w moim gabinecie trzy osoby zemdlaly z głodu. Dla wylepienia biurokracizmu i przestępstw konieczną jest rzeczą nakarnić ludzi, gdyż jakim sposobem mogą oni wyżyć za 3000 rb. miesięcznie, nie kradnąc? Powodzenie nasze nie zależy od aresztowań, lecz od zapewnienia bytu materialnego i polepszenia stanu urzędniczego“.

Również Trocki zabiał głos w sprawie nadużyć. W dzienniku „Krasnaja Gazeta“ i „Ekonomičeskoj Zimni“ piętnuje on samowolę i lenych centralnych urzędów gospodarczych, przewanych przezeń „Centrolratją“.

Żąda on, aby tylko wskazówki Rad Robotn. i Żeln. rozstrzygały.

## Dokument bolszewicki.

Niedbale, spieszne, na skrawku papieru ręka bolszewickiego dyktatora nakreśliła kilka wierszy...

Wyrok śmierci na 9 osób. Wyrok administracyjny, w dany przez „politrojkę“ (polityczną trojkę), stojącą na czele „Ozrewydzajki“.

Było to w Równie. Bolszewicy gotowali się do opuszczenia miasta. „Politroka“ w pośpiechu załatwiała swój porachunek z więźniami politycznymi.

Pieczęć (komaczmy z rosyjskiego): U. S. S. R. (Ukr. Sow. Soc. Rep.). Wołyńska gubernia Komisja nadzwyczajna walki z kontrrewolucją, spekulacją, przestępstwami na urządzie i z bandytyzmem. — Powiatowe Politbiuro w Równie, 17 września Nr. 1217 m. Równie.

A teraz dokument:

Do Nacz. więzienia. Zgodnie z postanowieniem politrojkę przy politbiuro skazani są na rozstrzelanie następujące (przepuszczone: osoby, przyp. nasz), które ze względu na okoliczności będą rozstrzelane u was.

- 1) Włodzimierz Boufat
- 2) Głazow Nikołaj
- 3) Nudel Lipa
- 4) Koznowska Marcelina
- 5) Sosicze zuk Maciej
- 6) Lawrenczuk Maciej
- 7) Wołkow Teodor
- 8) Kemos Ludwik
- 9) Wodnicki Aleksander

„Krasnaja Gazeta“, opisując przebieg konferencji moskiewskiej, twierdzi, że w związku z przemówieniem Rykova doszło do ostrej wymiany zdań. Obie spierające się grupy obradowały w dwóch różnych pokojach, przyczem każda z grup odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za uchwały drugiej grupy.

W związku z powyższem warto też przypomnieć, że przy wyborach do petrogradzkiej inspekcji robotn.-włościańskiej przeszło tylko 20 komunistów, a 33 bezpartyjnych.

Wszystko to razem świadczy, jak głęboko obrzydła już robotnikom dyktatura bolszewicka. Przy jako takich swobodnych wyborach do parlamentu bolszewicy ponieśli by niechybną klęskę.

## Czy wojna na Dalekim Wschodzie?

Reuter donosi z Władywostoku, że grozi wybuch wojny między socjalistyczną republiką na Dalekim Wschodzie i Japonją.

Republika ta, której stolicą jest Czyta, postanowiła zająć kolej, prowadzącą z Ussuri do Władywostoku. Japończycy ogłosili wówczas chęć utrzymania „prawa i porządku“ na całym obszarze Amuru zapomocą siły zbrojnej.

Władywostok dotychczas nie połączył się z republiką i stanowisko tego portu nie jest jeszcze znane.

## Anglja nie wpuszcza Gorkija.

„Times“ donosi ze Szokholnu, że Gorkij, udający się do Anglii, nie otrzymał wizy angielskiej na paszportcie i z tego powodu nie może przyjechać do Anglii.

Przeżytny wyjazd Gorkija z Rosji mają być, podług gazet burżuazyjnych, coraz częstsze nieporozumienia między nim a władzami sowieckimi.

## O obronę interesów rosyjskich zagranicą.

Dzienniki rosyjskie donoszą o rezolucji, uchwalonej na zgromadzeniu eserów (prawych). Rezolucja domagała się zwolnienia wszystkich obecnych w Paryżu członków konstytuandy wszechrosyjskiej, celem stworzenia organu, broniącego interesów rosyjskich zagranicą. Rezolucja utrzymuje, że jedynie członkowie b. konstytuandy powołani są do stwózenia komitetu, który będzie miał wpływ na opinię Europy. Poszczególne jednostki nie mogą reprezentować Rosji, a zwłaszcza eks-członkowie dawnej Dumy i Rady Stanu, nie istniejących już ani w rzeczywistości, ani prawnie. Według prawdopodobnych obliczeń 50 członków b. konstytuandy rosyjskiej przebywa obecnie zagranicą. Odezwe w sprawie zwolnienia konstytuandy podpisali: Awksentjew, Kierenski i Minor. (E. E.).

Resztę podlegających politbiuro — uwolnić. Koniokrada podlegającego „Narsudowi“ (sądowi ludowemu) — uwolnić. Zawiadujący politbiurem i przewodniczącą politytrojki.

(Podpis nieczytelny).

## Jak się uwalnia z wojska.

### PODANIE

Grupa tkaczy w Bielsku Pols. Zjednoczenia Zawod. Chrześc. Robotników, z siedzibą w Krakowie.

Nr. 170. Bielsko, 5 listop. 1920.

do Wielmożnego Pana Komendanta p. kap. Bociańskiego.

Pocz. połowa 47.

Niżej podpisana organizacja chrześcijańskich robotników w Bielsku-Białej i okolicy uprasza niniejszem jaknajgoręcej o łaskawe zwolnienie z wojska p. Antoniego Koniora, sierżanta przy pułku 64, baon 3, z następujących powodów:

Ponieważ okręg nasz obejmuje powiaty: Biała, Bielsko, Wadowice, Żywiec, w których jest utworzonych 16 filij miejscowych, z liczbą około 10.000 członków organizacji chrześcijańskiej, która ma przeciw sobie całą falangę żydowsko-socjalistycznych agitatorów, chroniących się przed wojskiem, a niestety, z naszymi dzielnych pracowników pozostał tylko jeden i to starszy mężczyzna do dyspozycji, a reszta

poszła do wojska bronić Ojczyzny naszej.

Wobec tego Świełcie Dowódczowo raczy uwzględnić niniejszą prośbę i zwolnić wyżej wspomnianego z wojska, który byłby dla naszego pomocnikiem nietylko naszej organizacji, lecz także przyczyniłby się do odbudowy Rzeczypospolitej Polskiej, gromiąc tutaj indywidua żydowsko - bolszewickie.

Grupa tkaczy w Bielsku Pols. Zjednoczenia Zawod. Chrześc. Robotników, z siedzibą w Krakowie.

Podpis: J. Janusa

## ODPOWIEDZ 22

Grudniadz, 28/XI 20.

Dowództwo III/64 pp.

Nr. 526/20

Do Grupy tkaczy w Bielsku.

Sierż. 1. Konior Antoni został dnia 27-go XI. 20 przeniesiony do baonu zapas. 64 pp, celem niezwłocznego zwolnienia.

Podpis: Kosmowski, ppor. adj. baonu.

# Przez z Senatem!

Kalisz.

(Kor. własna).

W dniu 4-go grudnia r. b. w Kaliszu odbyła się konferencja dwunasto klasowych Związków Zawodowych, reprezentujących kilka tysięcy zorganizowanych robotników, na której to została uchwalona niżej podana rezolucja:

„Konferencja dwunasto klasowych Związków Zawodowych w dniu 4-go grudnia r. b. reprezentując kilka tysięcy zorganizowanych robotników, przyjęła do wiadomości uchwałę Rady Miejskiej, przyjętą na ostatnim posiedzeniu, protestującą przeciwko reakcyjnej uchwale sejmowej w sprawie dwuzobowego sejm i całkowicie solidaryzuje się z powyższą uchwałą Rady Miejskiej w Kaliszu“.

## Z Lubartowskiego.

(Korespondencja własna).

Dnia 12-go grudnia odbył się w Nasutowie, gm. Niemec, pow. Lubartowskiego, zjazd robotników rolnych, wraz z okolicznymi właścicielstwem. Tow. poseł Malinowski zdał przed zebranymi sprawozdanie z obrad Sejmowi, komisji sejmowych, oraz z działalności rządowej. Po jego przemówieniu zebrani przyjęli jednogłośnie następującą uchwałę:

„Zebrani na zjeździe Rob. Rol. i Włościan w folwarku Nasutów oświadczają się przeciw Senatowi. Popierają tych posłów, którzy przeciw narzuceniu ludowi polskiemu senatorów walczą, a popierają tych posłów, którzy, nie bacząc, iż dla ludu pracować w Sejmie powini, z panami Senat popierają“.

Zjazd rozpatrywał wiele skarg okolicznej służby folwarcznej. Okazuje się, iż w ordynacji hr. Zamojskiego chcą robotników rolnych z sobą poróżnić; jednym ordynację się wydarje, zaś drugim za kilka miesięcy wstrzymuje.

## STATYSTYKA GŁOSÓW W SPRAWIE ODRÓCZENIA GŁOSOWANIA NAD SENATEM.

Za odróceniem:

	Klub liczy posłów Nieobecnych		
Piastowcy 73	82	10	
P. P. Sowcy 35	35	0	
N. P. Rowcy 24	28	4	
„Wyzwolenie“ 22	23	1	
P. S. L. (lewica) 12	12	0	
Radykalni chłopci 2	2	0	
Klub pracy Konst. 7	17		
Związek posłów żyd. 5	11	6	
Kabolekto ludowi 3	6		
Niemcy demokraci 1	2	1	
Razem	133	218	23

Posłowie nieobecni: P. S. L.: Babicz Jan, Dąbski Jan (w Rydze), Koczur Feliks, Kiczowski Jan, Plocha Stanisław, hajski Józef, Rączkowski Józef, Roj Wojciech, Skrzypek Henryk, Zajda Wojciech.

N. P. R.: Hellich Stanisław, Piekarski Antoni, Rymer Józef, Zagórski Józef.

„Wyzwolenie“: Poniatowski Juliusz.

Związek posłów żydowskich: Farbstejn Szyja, rabin Halpern Moszek, Naumberg Dawid, rab. Perlmutter Abram, dr. Rosenblatt Jerzy, dr. Thon Ojjasz.

Niemcy demokraci: Friese Oskar.

Przeciwko odróceniu:

	Klub liczy posłów Nieobecnych		
Zw. lud. narodowy 60	74	5	
Nar. Zjedn. lud. 65	72	7	
Nar. Chr. Kl. Rob. 23	25	2	
Klub pracy Konst. 10			
Zjedn. mieszc. 12	13	6	
Pol. Str. kat. lud. 3			
Zw. posłów niem. 6	7	1	
Dziły 0	3	3	
Razem	178	194	24

## Kronika sejmowa.

### Konwent seniorów.

Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów mają być rozpatrywane m. in. sprawa ferji świątecznych, oraz na wniosek posłów z NPR., sprawa podwyższenia diet poselskich.

### Z komisji ochrony pracy.

Na wczorajszym posiedzeniu, pod przewodnictwem tow. Regeera, w obecności delegatów Min. Pracy, Skarbu i b. dzielnicy pruskiej, obradowano nad wnioskiem nagłym ks. dr. Kotuli w sprawie zagwarantowania przez Rząd polski rent ubezpieczeniowych dla wszelkiego rodzaju pracowników na G. Śląsku na wypadek przyłączenia go do Polski. W dyskusji podniesiono, że prasa niemiecka i rząd berliński w sposób oszczerzy rozszerzają przeciwko Polsce zarzuty, jakoby Polska nie dbała ani o inwalidów wojennych, ani o inwalidów pracy. Okazało się, że istotnie na Pomorzu i w Poznańskim jest inoństwo dawnych inwalidów, lub rodzin po inwalidach czasów wojen pruskich w latach 64, 70, 71, a nawet i z wojny światowej, którzy dotychczas żadnych rent nie pobierali. Stwierdzono jednak, że wina za ten stan rzeczy nie spada na Polskę, ani na Rząd polski, lecz na rząd berliński i tamtejsze zakłady pensyjne, które mimo usilnych starań Rządu polskiego, nie chcą przystąpić do uregulowania tych spraw na podstawie porozumienia i wzajemności.

To samo dotyczy inwalidów pracy, mających prawo do pobierania rent, lub jednorazowych doradczych świadczeń w naturze (prutezy i t. p.), lub pieniężnych z różnych zakładów ubezpieczeniowych zawodowych, albo prywatnych, których siedziba znajduje się poza granicami Rzplitej Polskiej.

Stwierdzono dalej, że sprawa zaopatrzenia wszystkich inwalidów wojennych, oraz ich rodzin, jest na najlepszej drodze do pomyślnego załatwienia w sejmowej komisji inwalidkiej, która nad nią pilnie obraduje. Po obszernej dyskusji uchwalono następujący wniosek ustawodawczy:

1) Państwo Polskie przyjmuje na siebie gwarancję wypłaty w markach niemieckich wszelkich rent ubezpieczeniowych i innych świadczeń należnych na zasadzie ustaw o ubezpieczeniach społecznych dla wszystkich ubezpieczonych na Śląsku Górnym w wysokości nie niższej, niż dotychczas.

2) Upoważnia się Rząd do wypłacenia ubezpieczonym na Śląsku Górnym dodatków drożyzniowych, w miarę zmiany stosunków zarobkowych.

W art. 3 Sejm stwierdza, że w myśl ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organizacyjny dla Śląska Górnego, ustawodawstwo o ubezpieczeniu społecznym i zaopatrzeniu inwalidów wojennych, oraz wdów i sierot wojennych, jest rzeczą Sejmu śląskiego i że na Śląsku będzie pozostała waluta niemiecka tak długo, dopóki Sejm śląski inaczej nie postanowi.

Komisja postanowiła prosić marszałka Sejmu, aby powyższe uchwały postawił jeszcze przed świętami na plenum Sejmu.

Wnioski dra Brejskiego, mające na celu stałe i ostateczne uregulowanie tych samych spraw w Poznaniu i na Pomorzu, będą rozważane na następnym posiedzeniu, wspólnie z komisją skarbowo-budżetową.

### Z Komisji zagranicznej.

Przed porządkiem dziennym p. Bieguński i ks. Lutoslowski interperowali w sprawie faktów złego traktowania przez obce państwa obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Wice-minister Dąbrowski udzielił krótkich wyjaśnień, mówiąc, że Rząd zawsze, w razie otrzymania skarg, stara się interwenjować.

Ustaleczono podział referatów. Między innymi tow. Niedziałkowski przydzielił referat w sprawie uznania de jure Państwa litewskiego.

Na porządku dziennym sprawa wileńska. Min. Sapieha. Odbywają się obecnie rokowania polsko-litewskie. Przebieg tych rokowań musi być narazie uznany za tajny. Komisja powzięła decyzję o tajności posiedzenia.

Na posiedzeniu tajnym min. Sapieha referował dotychczasowe wyniki rokowań z delegacją litewską i ogólną akcję Rządu w sprawie Litwy środkowej i wschodniej z Tymczasową Komisją Rządzącą.

W dyskusji zabierali głos pp. Lutoslowski, Czerniewski, Seyda, Niedziałkowski, Osiński, Erdman. Tow. Niedziałkowski wypowiedział się stanowczo za zasadą samodzielnosci społeczeństwa Ziemi Wileńskiej i za tem, żeby ta ziemia sama zdecydowała o swoim losie.

### Z Komisji konstytucyjnej.

Na wczorajszym posiedzeniu rozważano wniosek pos. Maślanki o organizacji Senatu. Pos. Dubanowicz zaproponował, aby dla uzgodnienia wniosku Maślanki z projektem p. Dubanowicza wybrano podkomisję z trzech osób. Przeciwno wnioskowi p. Dubanowicza oświadczyli się przedstawiciele PPS., Stapińskich, NPR., „Wyzwolenia” i „Piasta”, wniosek mimo to przeszedł. Wówczas przedstawiciele wymienionych klubów oświadczyli, że

nie biorą udziału w wyborach podkomisji, do której prawica mianowała pp. ks. Lutoslowskiego, Dubanowicza i Maślankę.

Wniosek Zw. Lud. Nar. w sprawie ścisłego określenia konieczności kontrasygnowania politycznych aktów Naczelnika Państwa przez odpowiedzialnego ministra, oraz wniosek posła Czerniewskiego w sprawie rozwiązania ROP, odłożono do jednego z następnych posiedzeń po ferjach świątecznych.

## Kronika polityczna.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów siódmym z rzędu poświęconym dyskusji nad programem, ma być w ostatecznej formie ustalona redakcja programowego przemówienia premiera w Sejmie. Poza tem Rada Ministrów zajęła się na sprawą majątków domu Habsburgów na ziemiach polskich.

### Podwyższenie plac urzędniczych.

Jak się dowiadujemy w roku bieżącym nie jest przewidywane wydawanie urzędnikom państwowym gratyfikacji w postaci t. zw. trzynastej pensji. Trzynasta pensja i inne dodatki wypłacane były przed regulacją plac urzędniczych; obecnie projektowana jest nowa podwyżka mnożnika do 300.

Wobec obiegających prasę od dni paru pogłosek o rzekomo zdecydowanym już wyborze osób na stanowiska wojewodów w Małopolsce i o mającej niebawem nastąpić ich nominacji Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że wiadomości te są jeszcze przedwczesne. (PAT.)

W stanie zdrowia Pana Prezydenta Ministrów Witosa nastąpiło polepszenie. Pan Prezydent musi jednak na zlecenie lekarza pozostać jeszcze w domu. (PAT.)

Przedstawiciel Polski przy Watykanie, p. Wierusz-Kowalski w dniach najbliższych powyjeżdże do Warszawy.

Monsignor Ogno, zastępca monsignora Rattiego, wyjechał z Rzymu na Górny Śląsk.

## Z blizka i z daleka.

### Co dać dzieciom na gwiazdkę?

Co roku o tej porze, rodzice i przyjaciele zadają sobie takie pytanie. Co dać dzieciom na gwiazdkę?

Za dawnych, dawnych czasów wychodziliśmy na miasto i kupowaliśmy zabawki. (tak zresztą bywa na całym świecie) Lalkę, pajaca, żołnierza, niedźwiedzia, małpkę, słoniu. Były cudne rzeczy. Niedźwiedź grał na bębnie. Małpa gryzła brzech. Lalka zamykała oczy kołoru niezapominając i mówiła, mówiła słodki wyraz ma - ma (jakże słodki dla tych w szczególności, co malcki nie mają). Znosiliśmy w dzień wigilijny baki i osiołka i trąbki i wyprawialiśmy niestworzone blażństwa.

Przyhośliśmy także książki. Były cudne książki Marji Konopnickiej, Bajki Andersena. Powieści z Tysiąca i jednej nocy, opowiadania Selmy Lagerlöf, różne Robinsony i Guliwery. Oglądaliśmy obrazki i tworzyliśmy na poczekaniu bajki wschodnie i powieści północne. Były także powieści z dziejów ójczyńskich, opisy kraju.

Piękna była gwiazdka w tych czasach, które toną już dzisiaj w gęstej mgie wspomnienia i przeszłości, która nie wróci. Albowiem tych wszystkich darów było wbród i kosztowały one grosze.

Kto dziś może dzieciom znieść podarunki? Ledwie zapytamy, a już z rogu pokoju wygląda na nas uśmiechnięte oblicze Paskarza. To on, on tedy, pan świata może dziś dzieciom kupować zabawki. Pójdźmy do sklepu. Co kosztuje ten niedźwiedź? Ośmset marek. A ten konik? Ośmset marek. A ta lalka? Dwa tysiące. A ta książka dla dzieci? Sześćset.

Jesteśmy skonfundowani. Chcieliśmy oddarzyć pięciuro dzieci. Nie starczy pieniędzy. Tem bardziej, że masło kosztuje już dwieście marek, chleb będzie kosztował jutro... marek, a za mieszkanie trzeba będzie płacić dwa razy tyle.

Literat, dziennikarz polski, pomimo, że należy do syndykatu i narówni z tramwajarzem albo czeladnikiem krawieckim — „narzuca” swoje ceny pracobiorcom — nie kupi nie dzieciom swoim ani dzieciom przyjaciół „na gwiazdkę”. Nie da im nic z tego, co dla niego niegdyś było źródłem najczystszej pragnienia, najwyższego oczekiwania i najgłębszej radości. Oczekiwanie w zamkniętym pokoju, aż mama zawola do sali, gdzie jarzy się całe w festonach ogień drzewko, szukanie na niebie poprzez zamazaną szybę pierwszej gwiazdki kontrasty ciemnego pokoju, w którym serce tak mocno i tak głęboko było oczekiwaniami i nadzieją, i jasno oświetlonej sali, w której czekają na cie same radości, wszystkie te głębokie wzruszenia zapadały na lata w dusze i w serca. Po latach w noc bezsenność, w samotnym spędzoną pokojem — przypominają nam się nagle te pierwsze wzruszenia. I sa-

## NIE ŁAM SOBIE GŁOWY:

bo:  
MADRZEJ  
TANIEJ  
ŁATWIEJ  
SZYBCIEJ  
LEPIEJ

### NIC NIE KUPISZ na podarunek gwiazdkowy niż „Milionówkę”

która już w POTRÓJNEM ciągnięciu 18 b. m. lub w GWIAZDKOWEM 24 b. m. za 1010 marek MOŻE DAĆ MILJON.

mi nie wiedząc, jak to się stało, czujemy nagle na twarzy, wyzębionej od rozczarowań życiowych, ciepłą łzę, podobną do tych, które wyplakaliśmy, tuląc się do macierzyńskiego łona. I gdy wreszcie zaśniemy, zdaje nam się, że dostaliśmy się w zaświaty szczęśliwe kędy aniołowie wstępują na drabinę Jakóbową i kędy wszystko jest słońcem, lazurem i uśmiechem!

I dziś nie możemy dzieciom ani tych wzruszeń dawać ani tej głębokiej w nich wywoływać radości. „Za drogo”. Nasze słodkie dziecko, pełne dobroci i talentu — zaśnie w noc wigilijną, nie oglądając drzewka. Jego kolega ze szkoły, opowie mu nazajutrz, jakie otrzymał podarunki. Welocyped. Tank. Mecano. Ołbrzymiego słoniu, co prawdziwą wodę nabiera prawdziwą trąbą i pod dźwięki marsza

rozszewra tę wodę, niby śmigusowi hołdując wielkanocem, wokół Książkę z ilustracjami angielskimi. Cały kosz bakali.

Nie płacz, słodkie dziecko zrodzone z małżeństwa Talentu i Chimery! Nie zazdrość koledze! Opowiem ci cudowną książkę z pamięć. Nigdy jej nie napiszę, jak tylko dla ciebie. Będziesz jej jedynym czytelnikiem. Opowiem ci, jak to będzie kiedyś na świecie. Jak to będzie bez paskarzy i bez ich milionów i bez twojej krzywdy. Opowiem ci sen, jaki miałem, widzenie tak silne, jak wspomnienie pierwszej gwiazdki, jak pamięć uśmiechu, jaki ma matka na drogę życia dała.

Ale to nie należy już do dzisiejszego — feljetonu.

Henryk Bożmiski.

## Z Ligi Narodów.

### PROTEST DELEGACJI POLSKIEJ.

Genewa, 15 grudnia.

(E. E.). Biuro delegacji polskiej na zgrupowaniu Ligi Narodów w Genewie ogłosiło w prasie szwajcarskiej następujące zaprzeczenie: Agencja Wolfa rozpowszechnia w ostatnich dniach pogłoskę, jakoby delegacja polska oświadczyła, że posiada dane, według których 600 tysięcy żołnierzy bolszewickich stoi w pogotowiu do nowej ofensywy przeciw Polsce, a także więcej, niż 50 dywizji sowieckich skoncentrowano na granicy galicyjskiej, oraz 200 tysięcy żołnierzy w pobliżu Wilna. Delegacja polska oświadcza, że żaden z jej członków nie wygłosił takiego oświadczenia.

### SPRAWA ROZBROJENIA.

Genewa, 15 grudnia.

(PAT.). Havas. Zgromadzenie Ligi Narodów zatwierdziło na popołudniowym posiedzeniu jednogłośnie uchwałę w sprawie brojeń. Artykuł, dotyczący zobowiązania, ażeby

nie przekroczyć w ciągu następnych dwóch lat obecnej wysokości budżetu wojskowego, został poddany głosowaniu. 37 państw wzięło udział w głosowaniu. 7 głosowało przeciw, między nimi Francja i Polska.

### SPRAWA TRYBUNALU MIĘDZYNARODOWEGO.

Genewa, 15 grudnia.

(E. E.). Dnia 14 grudnia odbyły się dwa posiedzenia plenarne Ligi Narodów w sprawie utworzenia Trybunału Międzynarodowego. Po długiej dyskusji przyjęto jednogłośnie projekt statutu Trybunału, który będzie dany do rozpatrzenia poszczególnym członkom Ligi w formie protokołu.

### ZAKOŃCZENIE SESJI LIGI NARODÓW.

Genewa, 14 grudnia.

(E. E.). Zakończenie pierwszej sesji Ligi Narodów naznaczono na dzień 18 grudnia

## Sprawa Grodna w Lidze Narodów.

### LIST PROF. ASKENAZEGO.

Genewa, 15 grudnia.

(E. E.). Askenazy wystosował do prezydenta Rady Ligi następujący list, którego treść zakomunikowano członkom Ligi i delegatom państw: Nota z dnia 26 listopada stwierdza, że linja graniczna wytknięta przez traktat z dnia 12 lipca pomiędzy Litwą a Rosją sowiecką, proponowana jest przez rząd Polski jako granica południowo - wschodnia terytorjum, na którym odbył się ma konsultacja ludowa. Granica ta wymaga jednak pewnych zmian technicznych, które okazują się potrzebne w stosunku do twierdzy Grodna. Miasto to położone jest na wyżej wymienionej linii w ten sposób, iż część jego fortoń na lewym brzegu Niemna znajduje się na terytorjum polskiem. Twierdza grodzieńska posiada dla Polski ogromne znaczenie komunikacyjne i handlowe. Według jednogłośnej opinii powag wojskowych, posiadanie Grodna stanowi dla Polski

niezbędną gwarancję jej bezpieczeństwa. Grodna, jak i Brześć będzie zawsze kluczem do Warszawy w razie najazdu ze wschodu. Należy również zaznaczyć, że forty grodzieńskie położone na prawym brzegu Niemna, były przystosowane przez carską Rosję do operacji wojskowych skierowanych przeciwko Zachodowi. Posiadanie tych fortoń przez państwa sąsiadujące z Polską, stanowiłoby dla niej poważne niebezpieczeństwo. Gdyby zaś cała twierdza Grodzieńska znajdowała się w rękach polskich, służyłaby jej ona jedynie jako podstawa ochronna, w żadnym zaś razie nie mogłaby być użyta jako narzędzie do agresywnego wystąpienia. Dla wyżej podanych motywów upraszam Radę Ligi Narodów, aby zechciała wyłączyć rejon Grodna z terytorjum podlegającego konsultacji i aby dała ewentualnie odpowiednie instrukcje pułkownikowi Chardigny.

## Rozruchy komunistyczne w Czechach.

### ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW.

Praga, 15 grudnia.

(P. A. T.). Wied. Biuro kor. Narodowo-socjalistyczne „Czeskie Słowo” donosi: Przedstawiciele komitetu wykonawczego czeskich socjal - demokratów i komunistów zjawili się w niedzielę u prezydenta Masaryka i przedłożyli następujące żądania: 1) ustąpienie gabinetu Czernyego, 2) amnestja dla wszystkich excententów, 3) podwyższenie płacy robotniczej o 30 proc., 4) dodatek wigilijny w wysokości 1,000 koron na osobę, 5) zajęcie fabryki pozostaną w rękach robotników aż do przejęcia ich na mocy ustawy uchwalonej w parlamencie, 6) natychmiastowe przeprowadzenie kontroli wszystkich przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych.

### SKANDALE W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga, 15 grudnia.

(P. A. T.). Leba poselska była dziś strze-

żona przez żandarmerję i policję. Kiedy po otwarciu posiedzenia prezydent Ministrów Czerny wszedł na salę, podnieśli komunisty „gwaltowny tumult, wołając do prezydenta „hanba”. „Stara Austria znówu odżyła”, „o lichwiarze i obszarńcy”. W czasie mowy prezydenta Czernyego komunisty ponowili awanturę. Wniosek otwarcia dyskusji nad oświadczeniem prezydenta ministrów został przyjęty. Awantury powtórzyły się również podczas przemówień komunisty czeskiego Skanaka i czeskiego socjal - demokraty Nemeca.

### KRWAWE WALKI W HODONINIE.

Praga, 15 grudnia.

(E. E.). Przez cały dzień wczorajszy Hodonin pozostawał pod władzą komunistów. O godzinie 6 rano oddziały robotników wyruszyły na ulicę z postem Kontnym na czele, i obsadziły starostwo, pocztę, stację kolejową, i fabrykę tytoniu. Żandarmerję rozbrojono. Dra-

W sobotę dnia 18.XII r. b. w 6-letnią rocznicę sformowania 5 p. p. Leg. o godz. 10-ej rano w kościele Garnizonowym na Saskim Placu odbędzie się uroczyste nabożeństwo, wieczorem o godz. 8-ej w Salach Stowarzyszenia Techników (Czackiego № 5) urzędu korpus oficerski

KONCERT-RAUT

z udziałem najwybitniejszych artystów scen stołecznych. Dochód z koncertu przeznaczony na gwiazdkę dla żołnierza. Na obchód święta pułkowego korpus oficerski zaprasza wszystkich byłych towarzyszy broni 5 p. p. Leg., oraz przyjaciół. Bezpłatne zaproszenia imienne wydaje komitet (Nowowiejska 3, kancelaria kasy oficerskiej).

Komitet.

goni porzucił w popłochu konie i uciekł. Starostę miejscowego Swobodę wywleczono na ulicę i dotkliwie poturbowano. Większe oddziały wojska nadeszły dopiero we wtorek i wówczas rozpoczęła się walka z tłumem. Po obu stronach są zabici i ranni. Po krwawej walce wojsku udało się opanować sytuację.

KRWAWY ROZRUCHY W MOSTACH.

Praga, 15 grudnia. (E. E.) Na posiedzeniu senatorów przedstawił Czerny sprawę wypadków w Mostach. Komitet rewolucyjny został tam uwięziony. Tłum usiłował wtargnąć do starostwa, czemu przeszkodziła żandarmerja. Wojsko dało salwę do tłumy, padło 5 zabitych a 15 osób jest rannych.

Nota niemiecka w sprawie G. Śląska

Paryz, 14 grudnia. (PAT.) Havas. Z Berlina donoszą, że odpowiedź niemiecka na notę angielsko-francuską w sprawie głosowania na Górnym Śląsku emigrantów, tam zamieszkałych, zaznacza, że plebiscyt, według prawa, powinien się odbyć tak samo, jak w Szlezewiku i Prusach Wschodnich. Nota proponuje konferencję między sprzymierzonymi i krajami interesowanymi i zaznacza, że wybór Koloacji następcy trudności techniczne.

Revolucja w Irlandji.

PROJEKT HOME RULE W IZBIE GMIN. Londyn, 15 grudnia. (E. E.) Izba lordów przyjęła w 3-ciem czytaniu projekt ustawy o home rule dla Irlandji. Izba lordów wprowadziła do projektu poważne poprawki. Wobec tego ustawa będzie musiała powrócić do Izby gmin.

MIASTO CORK ZNISZCZONO.

(E. E.) W mieście Cork 300 domów kompletnie zrujnowanych. Wygląd miasta zupełnie jak po trzęsieniu ziemi.

SPRAWA IRLANDJI NA KONGRESIE AMERYKANSKIM.

Waszyngton, 14 grudnia. (E. E.) Deputowani Scherwood złożył kongresowi Stanów Zjednoczonych projekt ustawy, domagający się, aby prezydent Wilson zwrócił się do Francji, Włoch, Szwecji, Holandji, Szwajcarii i Argentyny z prośbą o utworzenia wspólnej komisji dla spraw irlandzkich. Zadaniem komisji byłoby przeprowadzenie ankiety w sprawie obecnej sytuacji w Irlandji.

Mąka i żyto w drodze do Polski.

Gdańsk, 15 grudnia. (E. E.) Statki „West Zeda“ i „Salama“ wiozące z Ameryki mąkę i żyto zakupione przez ministerjum aprowicacji, były już awizowane do Gdańska. „West Zeda“ przybije do portu pomiędzy 22 a 25 grudnia, „Salama“ zaś w ostatnich dniach grudnia, lub w pierwszych dniach stycznia. Dnia 18 grudnia wypłynę z Nowego Jorku statek „Gdańsk“, 22 grudnia statek „Kościuszko“ i „West Zogowia“. Statki te również przywożą mąkę i żyto dla Polski.

Sprawa imigracji do Ameryki.

Waszyngton, 14 grudnia. (E. E.) Izba reprezentantów zatwierdziła bill Johnsona, który ogranicza imigrację na przeciąg roku. Kobiety i krewnym w prostej linii imigrantów już naturalizowanych w Ameryce dozwolony będzie przyjazd do Stanów Zjednoczonych. Bill Johnsona nie jest jeszcze zatwierdzony przez senat.

Wiadomości telegraficzne

— Francuska Rada Ministrów wypracowała tekst projektu poboru rekrutów i organizacji armji. Służba wojskowa trwać będzie 18 miesięcy. — Rząd Giolittiego we Włoszech zostaje na stanowisku. — Tow. Bauer wniósł w parlamencie austriackim, aby w celu unikania konfliktów z Rosją sowiecką zwrócić budynek b. ambasady rosyjskiej rządowi sowieckiemu. — Król Konstantyn w drodze ze Szwajcarii do Aten przybył do Rzymu. — Austria ma otrzymywać z Górn. Śląska o

100 tys. ton węgla więcej, niż dotychczas, mianowicie: 300 tys. ton miesięcznie.

- Rząd sowiecki zaproponował Bułgarii wznowienie stosunków dyplomatycznych. Rząd bułgarski postanowił podobno nie przyjąć żadnej odpowiedzi. — W Izbie Gmin toczy się dyskusja nad budżetem wojennym. Wydatki określono na 89 mil. 750 tys. funtów sterlingów. — W Paryżu ukończył się „parlamentarny“ komitet rosyjski, składający się z b. członków carskiej Dumy i Rady Państwa. — Stany Zjednoczone mają zamiar powiększyć swą flotę wojenną. — Kematłci nawiązują rokowania pokojowe z Gruzją. — W Bukareszcie ogłoszono stan oblężenia. — Traktat pokojowy fiński-sowiecki został ratyfikowany. — Zinowiew wybiera się do Florencji na kongres socjalistów włoskich. — Na Węgrzech rozwija się ruch komunistyczny. — Ukraińcy czynią starania, aby w Tarnowie zwołać naczelną Radę ukraińską. — Na Węgrzech wprowadzono karę chłosty.

Z prowincji

Bielsk.

(Korespondencja własna). O p. staroście pow. bielskiego.

Kilkakrotnie już pisaliśmy w „Robotniku“ o p. staroście pow. bielskiego, a więc w czasie wyborów do Sejmu, kiedy wszelkimi sposobami popierał p. Dymowski, zamachowca, i uniemożliwił akcję lewicy, kiedy zniósł się nad robotnikami rolnymi w czasie strajku rolnego, kiedy umarł tu w więzieniu aresztowany przez niego tow. Oseer, kiedy na żądanie obszarników, wysługujących się bolszewikom, więził administracyjnie robotników rolnych za przestępstwa niepopelnione. Obecnie otrzymujemy o tym panu następujące wiadomości:

W więzieniu powiatowym w Bielsku osadzili się następujący towarzysze, za rzekomy udział w rządach bolszewickich (czytaj: za to, że mieli zarządzić w właścicielami majątków ziemskich): Demianuk (areszt. dn. 14 września), Świętochowski i Siemianuk (areszt. 12 gr. na 8 mies.), Sidorezuk, Michałkiewicz i Surmiło (areszt. 9 paź.), Pierlejewski, Ryszko i Ginecki (areszt. 11 paź. na 3 mies.), Zaleski (areszt. 9 paź.), Mucha (12 paź.), Dolabina (8 list.) i Kalinowski (ar. 8 list.)

Ruch robotniczy.

Wyszedł z druku Kalendarz Robotniczy P. P. S. na rok 1921.

Cena 40 mk. Z przesyłką na prowincję 45 mk.

Kalendarz ten wyszedł pod redakcją tow. Jana Czarnockiego i świetnie odpowiada swemu zadaniu, odznaczając się dobrową treścią, cennymi informacjami i piękną szatą zewnętrzną.

W Polsce.

Z życia partji.

Z KONFERENCJI DZIELNICZY WOLA-CZYSZE.

W dniu 6 b. m. odbyła się konferencja dzielniczy Wola-Czyste. Sytuację polityczną referował tow. Jaworowski. Jednogłośnie przyjęto następujące rezolucje:

Konferencja dzielnicowa dzielniczy Czyste stwierdza, iż w dzisiejszym okresie zdobywania przez proletarijat w Europie władzy nad państwem na polską klasę robotniczą spada obowiązek: a) utrzymania suwerenności kraju; b) zdobycia władzy w państwie przez robotników i chłopów w celu przeprowadzenia reform socjalnych. W szczególności konferencja uchwalila:

- 1) Wezwać władze partyjne, by jaknajenergiczniej współdziałały w sprawie jaknajszerszego zawarcia ostatecznego pokoju. 2) Wezwać C. K. W. P. S. do przeprowadzenia jaknajenergiczniejszej walki przeciwko senatom w Sejmie i poza Sejmem. 3) Konferencja stwierdza konieczność jaknajszerszego rozwiązania obecnego Sejmu, który nie reprezentuje opinji kraju. Konferencja wzywa wła-

Natomiast p. Cukier został przez p. starostę w wolniony, a ci, co go aresztowali, mieli być za to ukarani. P. Cukier oddał bolszewikom 68,000 mk. Pożyczki Państwowej.

Na wolności znajduje się p. Kryński (wójt gm. Oleksin) i Ambroziewicz (wójt gm. Narow), chociaż roztrwonili dobro publiczne; pp. Pietrzykowski (obszarnik), chociaż należał do rewkomu, burmistrz Siemiatycz, chociaż oddał najcięższym wszystkie papiery magistrackie, oraz obszarnik i wójt gm. Wyski p. Mierzwiński, który zaozczędził sobie 30 pudów cukru i pięć razy więcej soli, wydając przydzielone porcje na jedną osobę — całej rodzinie. „Sprawiedliwie“ tedy rządzi p. starosta, który twierdzi, że stanowisko jego jest tak pewne, że niktylekko ministrów, ale nawet samego Naczelnika Państwa się nie obawia.

Kronika zagraniczna.

Konstytucja Prus.

(S. B. P.). „Vorwärts“ donosi o bstatecznem uchwaleniu Konstytucji przez Konstytuante Pruską. Władza prawodawcza, w myśl nowej konstytucji, spoczywać ma w rękach Sejmu Krajowego (Landtag) oraz Rady Państwa (Staatsrat). Ordynacja wyborcza do Sejmu opiera się na ogólnych zasadach pięcioprzymiotnikowego głosowania, które przysługuje wszystkim obywatelom bez różnicy płci, w wieku ponad lat 20.

Rada Państwa ma charakter reprezentacji federalcyjnej; jest przedstawicielstwem sejmików prowincjonalnych (Provinziallandtage), wybieranych na tych samych co Sejm zasadach. Sejmiki owe wybierają sposobem proporcjonalnym na każde 500 tys. mieszkańców prowincję po jednym przedstawicielu do Rady Państwa. Radzie przysługuje prawo założenia w głosowaniu imiennem sprzeciwu w stosunku do każdego projektu, przyjętego przez Sejm. Jeśli jednak projekt ów zostanie powtórze przyjęty przez Sejm większością 3/4 głosów, wówczas — bez odwołania się już do Rady — staje się ustawą; jeśli natomiast zostaje przyjęty przez Sejm zwykłą większością, wówczas decyduje o nim powszechne głosowanie ludowe (referendum). Powszechne głosowanie rozstrzyga również o rozwiązaniu Sejmu i przeprowadzeniu nowych wyborów, jeśli podobny wniosek zgłoszony zostanie przez Radę Państwa. Prezydent ministrów wybiera Sejm. Prezydent powołuje pozostałych ministrów, którzy są z nim odpowiedzialni.

Konstytucja określa również taką samą, jak dla Sejmu ordynację wyborczą do ciał samorządowych — sejmików prowincjonalnych i powiatowych (Kreisstage). Nierozstrzygnięta zostaje tylko kwestja przyznania prawa wyborczego do Rad komunalnych tym wyłączone obywatelom, którzy mieszkają w gminie co najmniej od 6 miesięcy. Sprawa ta została przekazana przyszłemu Sejmowi.

Książki nadesłane.

Kazimierz Wierzyński. Wróble na dachu. Tow. „Wyd. Ignis“, Warszawa, E. Wende i Sp. — Poznań, M. Niemierkiewicz. — Toruń, Tow. Księgarni Kresowych. — Łódź, L. Fiszler. Rok 1921.

Giovanni di Boecaco. Wybór nowel. W przekładzie Wł. Ordoña. Czytanka dla młodych i starych Nr. 4. Wydawn. „Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa 1921“.

dze partyjne, by jaknajenergiczniej działały w tym kierunku.

4) Konferencja stwierdza, iż P. P. S. weszła do rządu koalicyjnego w celu obrony niepodległości i zawarcia sprawiedliwego pokoju. Z chwila, gdy te zadania są spełnione, P. P. S. powinna dążyć do jaknajszerszego zlikwidowania rządu koalicyjnego i przystąpić do pracy nad utworzeniem szładu robotniczo-chłopskiego.

5) Konferencja wzywa partję do jaknajenergiczniejszej akcji przeciwko jakiegokolwiek łączności szładu polskiego z reakcją rosyjską.

6) Konferencja wzywa partję do wytyśnionej akcji w celu odbudowania przemysłu i zmniejszenia krzyżu żywnościowego przez dowóz żywności z zagranicy i akcję za sekwestrem.

7) Konferencja domaga się zaprzestania represji, skierowanych przeciwko ruchowi robotniczemu, uprawianych w szczególności na prowincji przez różnych kacyków, pupilków reakcji.

8) Konferencja żąda jaknajszerszego ogłoszenia amnestji dla wszystkich t. zw. więźniów politycznych, jak również skazanych na mocy wyroku sądowego.

9) Konferencja wzywa wszystkich robotników do skupienia się pod sztandarem P. P. S. i stworzenia mocnej organizacji politycznej.

Konferencja żąda od miarodajnych czynników partyjnych, aby głosili wśród mas robotniczych potrzebę przynależenia do związków zawodowych klasowych bezpartyjnych, gdyż to jest koniecznem do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa robotniczego. Do komitetu dzielnicowego wybrano towarzyszy: Grabowski, Polackiego, Lewandowickiego, Kowalczyka, Czubka i Kacyńskiego. Sprawozdanie organizacyjne referowali tt. Wysocki i Rączka.

W dzielnicę powstały nowe Koła: w fabryce Gerlacha i „Ursus“ i rozpoczęto pracę kulturalno-oświatową w gazowni na Woli.

Związek Robotniczy. Stowarz. Spółdzielczych ul. Wolska 44 — tel. 77-30, 77-33 i 82-97. Adres telegr.: „Warszawa-Spółdziała“.

Wydział Instruktorski Związku poszukuje pracowników na stanowiska instruktorów. Od zgłaszających się kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1. Teoretyczna i praktyczna znajomość ruchu spółdzielczego, przede wszystkim zaś kooperacji spożywczej. 2. Gruntowna znajomość buchalterji ze specjalnym uwzględnieniem systemu amerykańskiego stosowanego w Stowarzyszeniach Spożywczych. 3. Praktyka gospodarcza w ruchu spółdzielczym.

Towarzysze, którzy chcą pracować w robotniczym ruchu spółdzielczym, a nie posiadają wyżej wymienionych kwalifikacji, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Instruktorskim w sprawie ukończenia odpowiednich kursów, względnie odbycia praktyki.

Zgłaszać się należy codziennie, Wolska 44 od godz. 1-3 pp. Pokój № 13.

Robotnicze Stowarzyszenie Spółdzielczych M. Warszawy i okolic. Biuro: ul. Chłodna 45 (róg Wronia) t. 77-57.

Zawiadamia się Towarzyszy Członków, że w myśl uchwał odbytych dotąd zebrań dzielnicowych — wszyscy członkowie winni powiększyć do dnia 1 stycznia swoje udziały do wysokości 300.—, aby tym sposobem umożliwić Stowarzyszeniu sprawowanie większej ilości towarów.

Wpłacać można we wszystkich sklepach oraz w biurze na ul. Chłodnej 45 od godz. 9-ej r. do 2-ej popołudniu.

Wola-Czyste. W piątek wygłosi odczyt radny tow. T. Hołowko na temat „Historja i program PPS“ w lokalu dzielniczy Wolska 44 o godz. 6 wieczorem.

W. Wydz. Kult.-Ośw. PPS. Dziś o godz. 7 w lok. OKR. (Al. Jeroz. 56) — następnym wykład z cyklu „Historja socjalizmu“, „Prądy współczesne“ — wygłosi poseł K. Czapiński.

Pogadanka artystyczna. W niedzielę o g. 4-ej w lok. „Dzielnicy Wola-Czyste“ (Wolska 44) odbędzie się „Pogadanka artystyczna“, urozmaicona śpiewem, deklamacją i t. p. Biletów, w cenie 5 mk, są do nabycia od piątku w OKR., oraz przy wejściu.

Ruch zawodowy.

U METALOWCÓW.

We wtorek 14-go odbyło się zebranie meków zaufania, na którym rozpatrywano propozycje przemysłowców w sprawie podwyżki płacy za listopad.

Przemysłowcy dają 50%, Związek metalowców żąda 75%. Meźowie zaufania motywowali, że drożyzna właściwie podniosła się o 90% na przedmioty pierwszej potrzeby i że wobec tego opuszczanie z wystawionych procentów jest wyłączone. Sekretarz okręgowy stwierdził, że dziś metalowcy poza Warszawą, zarabiają więcej, niż Warszawa żąda, pomimo, iż w okolicy Warszawy są znaczniejsze warunki utrzymania.

Poboczno komisjja pertraktacyjnej jaknajciszej przestrzegając wystawionych żądań.

Ogłoszono zebranie Sekcji modelarzy na piątek 17-go o godz. 7 wiecz.

Zebranie meków zaufania na Pradze w piątek o godz. 6 wiecz., ul. Kępsa 15.

Zebranie meków zauf. i del. w czwartek—sprawa umowy. Zebranie meków zauf. ze wszystkich fabryk warszawskich prywatnych i państwowych w sprawach ewidencyjnych w sobotę o g. 6 wiecz. Każdy mek zauf. musi przybyć ze wszystkimi listkami członków.

„Metalowca“ otrzymają mekowie zaufania dla wszystkich członków, niezależnych w opłacie wkładek, po przedstawieniu na kartce numerów centralnych członka, Załag-e wkładki, jeśli członkowie nie opłacą ich do 1-go stycznia, to później wpłacone być muszą według normy podwyższonej.

Odczyt tow. Jana Hempla na temat „Rzeczpospolita spółdzielcza“ odbędzie się dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali teatru „Ogniska Robotniczego“, Leżno 53, środkowy gmach posesji. Ze względu na cięzkawy temat, poruszający kwestje, obchodzące każdego świadomego robotnika, towarzysze proszeni są o łecnie przybycie i zabieranie głosu w dyskusji.

Z. P. M. S. Dziś o godz. 6-ej pp. przy ulicy Mokotowskiej 18, m. 5 odbędzie się zebranie Koła Historycznego. Obecność członków Koła konieczna!

Zagranicą.

Kongres międzynarodowy górników.

W „Domu Ludowym“ w Brukseli odbywa się kongres komitetu międzynarodowego górników. Reprezentowane są na kongresie: Belgja, Anglja, Francja, Czechosłowacja i Polska (przedstawiciel Lukomski). Przybyli delegaci niemieccy. Kongres omówi sprawę rozwoju organizacji syndykatów w różnych krajach. Kongres zajmie się wykonaniem uchwał ge-

nawskich co do godzin pracy oraz unarodowienia kopalni. Mianowany został sekretarjat międzynarodowy kongresu.

### Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej. Dolary St. Zjedn. 590—540. Dolary kanadyj. 500—480. Franki francuskie 35.25—33.75. Franki belgijskie 37.25—35.50. Franki szwajcarskie 91—86. Funty szterlingi 2050—1950. Marki niemieckie 785—745. Korony austriackie 105—95. Ruble (500) 395—385.

**CYRK ST. MROCZKOWSKI** (ul. Orłowska 12)  
**Dziś, 8 w. CZARUJĄCY PROGRAM**  
**Nowości grudniowych złożonych**  
**z wielk. nieznanymi dotąd**  
**ATRAKCYJ i oryg. tres. koni.**

**FABRYKA GILZ**  
**NIEPODLEGŁE**  
Warszawa, CHŁODNA 29.

## Kronika.

Likwidacja ros. komitetu politycznego. Jak się dowiadujemy, 2 wybitnych działaczy prawych wyszli z rosyjskiego komitetu politycznego a sam komitet ma zmienić swą nazwę, jednak pozostają w tym komitecie p.p. Odyniec i Bułanow Klimienko i t. p. reakcyjniści. Czy to ma być zapowiedziana „demokratyzacja“ komitetu rosyjskiego?

Apteki obsługiwane przez personel fachowy. Wobec tego, że powtarzają się często w prasie wiadomości o omyłkach w aptekach warszawskich, Zarząd Oddziału Warsz. Zw. Zaw. Pr. Farmac. Rzeczp. Polskiej, stojąc na stanowisku dobra ogólnego, podaje do wiadomości publicznej, że następujące apteki są czynne normalnie od 9-ej rano do 10-ej wiecz. bez przerwy, obsługiwane przez personel fachowy: 1) Kławe (Pl. Trzech Krzyży), 2) Heinrich (Pl. Teatralny), 3) Kowalski i Szlegiel (Twarda, róg Siennej), 4) Hildebrandt i Perkowski (5) Kalicki (Puławska 11), 6) Zalewski (Puławska 18, Mokotów), 7) Skierski i Dłuski (Nowolipki), 8) Łaloszyński, A. Manduk — Wola, 9) Grochowski (ul. Powązków), 10) Homaliński (Leszno 83), 11) Danowski — Wola 244, 12) Jakubowski (Górczewska 79-a), 13) Gąsecki (Freta 15) — właściciele których zadeklarowali dawne warunki pracy w stosunku do personelu; apteki te funkcjonują normalnie za zgodą i wiedzą Zw. Zaw. Pr. Farmac. Rzeczp. Polskiej.

### Nowa taryfa opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z d. 15 listopada 1920 r., wchodzą w życie z dniem 15 grudnia 1920 r. nowe taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. Nowa taryfa obowiązuje na obszarze całego państwa, oraz w obrocie z wojsnem m. Gdańskiem. W b. Dzielnicy Pruskiej wprowadzona będzie nowa taryfa osobnym rozporządzeniem ministerjum dla tej dzielnicy. Nowe opłaty pocztowe, telegraficzne obowiązuja z wyjątkiem wszelkich opłat miesięcznych, kwartalnych lub rocznych, które wchodzą w życie d. 1 stycznia 1921 r. Wszelkie ulgi taryfowe, przyznane władzom i urządzen państwowym i samorządom, znosi się z d. 31 grudnia r. b. Podwyższa się kwotę dopuszczalną do przesłania jednym przekazem z 2.000 na 10.000 marek. Nowa taryfa dla telegramów zagranicznych oparta jest na stosunku 1 franka w zocie = 50 marek.

Taryfa pocztowa dla korespondencji prywatnej: List zwykły do wagi 20 gr. 3 marki, do wagi 250 gr. 5 marek. Urzędowy ponad 20 gr. do 2.000 gr. 5 mk. Karty pocztowe pojedyncze 2 marki, z odpowiedzią 4 marki. Druki do wagi 100 gr. 1 marka, 500 gr. 4 marki, 1000 gr. 6 marek. Urzędowy do 1000 gr. do 5000 gr. 6 marek. Przekaz pieniężny do 100 marek 2 marki, 200 marek 3 marki, 1000 — 10 marek, 10.000 — 60 marek. Listy wartościowe: Za list wartościowy zamknięty, za zwykły do 20 gr. 3 marki, za polecenie 3 marki, do 250 gr. 5 marek, za polecenie listu 3 marki, za list wartościowy otwarty (przeliczony) pobiera się należność od wartości o 50 proc. wyższą. — Paczki: Do wagi 1 kg. 10 mk., 10 kg. 25 marek, za każde dalsze 5 kg. 10 marek. Polecenie przesyłek listowych 3 marki. Za doręczenie pospieszne przez umyślnego posłańca 10 marek. Zagraniczna taryfa pocztowa: List do wagi 20 gr. 10 mk, za każde dalsze 20 gr. 6 mk. Kartki pocztowe pojedyncze 4 marki, z odpowiedzią 8 marek. Papiery handlowe: Za każde 50 gr. 2 marki, nie mniej jednak 10 marek.

Taryfa telegraficzna: Telegram zamiejscowy i miejscowy zwykły opłata od wyrazu 1.50 marek, pozatem taksa zasadnicza 6 marek. Telegram miejscowy pilny z opłaconą odpowiedzią — niedopuszczalny. Telegram zamiejscowy pilny: Opłata od wyrazu 4.50 mk., taksa zasadnicza 18 mk. Zapłaconą odpowiedź pilną: Opłata za telegram pilny i taksa zasadnicza 18 mk. Telegramy prasowe: Opłata od wyrazu o 50 proc. niższa i taksa zasadnicza 3 marki.

Taryfa opłat za telefoniczne rozmowy międzymiastowe. Rozmowy międzymiastowe dzielą się na zwyczajne i pilne: Opłata za jednostkę (3 minuty) rozmowy międzymiastowej wynosi przy odległości do 25 km. marek 10. przy odległości do 50 km. mk. 15. przy odległości do 100 km. mk. 25 i za każde dalsze 100 km. po 15

marek. Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną. Taryfy nowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych obowiązuja od 15 grudnia 1920 r. Taryfa nowa wydrukowana jest w całości w „Dzienniku Urzędowym Ministerjum Poczty i Telegrafu z d. 6 grudnia 1920 r. Nr. 33. (PAT).

Jaja. Wobec braku jaj na rynku i związanego z tem sztucznego podbijania cen przez spekulantów, Komisarz Ministerjum Aprowizacji przy Magistracie m. st. Warszawy przydzieli Kooperatywom, Stowarzyszeniom Spożywców i t. p. jaja po cenie mk. 3.20 za sztukę w detalu.

Jaja sprzedawane będą w sklepach wymienniczych instytucji.

Koło Opieki nad Żołnierzem Brygady Syberyjskiej zawiadamia, że kurjery wyjeżdżają na miejsce postoju dn. 17 b. m., t. j. w piątek i mogą zabrać paczki świąteczne od rodzin. Paczki można składać w kancelurji Koła, Miodowa 12, przy Zw. Rzem. Chrześcijańskim od 4—8 wieczorem.

Kooperatywa „Dom Akademicki“. Sprzedaż materiałów biurowych odbywać się będzie od 18-go do 18-go b. m. (czwartek, piątek i sobota), od 8-ej do 9-ej wiecz. (Wspólna 10, VI piętro). Przyjmuje się także zadatek na skóry.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady odbędzie się w dniu 16-ym grudnia r. b. (czwartek) o godzinie 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady.

Z Tow. Obrony Praw Narodów. Dnia 16 grudnia o g. 8 wiecz. na ul. Jasnej 19 (Tow. Ekonomiczistów) odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa Obrony Praw Narodów.

(m) Pod samochodem. Na Krakowskim Przedmieściu, róg Oboźnej, samochód niewłaściciel numeru (gdyż zdołał odjechać) przejechał Marię Ulińską (Kopernika nr. 42), która w stanie ciężkim przewiozła pogotowie do szpitala św. Rocha.

(m) Harec samochodowe. Przy zbiegu ul. Siennej i Miedzianej samochód wojskowy wjechał na chodnik i wyrzucił latarnie gazową. Korzystając z ciemności, kierowca samochodu odjechał.

(m) Okradzenie misji amerykańskiej. Zapomocą oderwania kłódki przy drzwiach dostał się złodziej do garażu misji amerykańskiej w Alejach Róż nr. 12 i skradł futro i opony samochodowe, ogólnej wartości 150.000 mk.

### II-go LOTERJA PAŃSTWOWA

Druga klasa. — Drugi dzień.

Główne wygrane:

Mk. 120.000 nr. 262.  
Mk. 10.000 n-ry: 6889 13754 29855 48428,  
Mk. 8.000 n-ry: 4163 64713 71076 72747.  
Mk. 5.000 n-ry: 16835 41035 44035 64304  
67341 72272.  
Mk. 3.000 n-ry: 1587 3988 5510 21171  
22432 29374 31700 41990 42223 42385 45332  
50895 54578 70814 74157.

### Teatr i Muzyka.

Opera. Dziś wznowienie „Demona“ Rubinstein. Teatr Rozmaitości. Dziś wznowienie sztuki G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“. Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Rosmersholm“ Ibsena. Teatr Reduta. Dziś „Pomsta“ Wł. Orkana. Teatr Nowości. Dziś „Krysia Leśniczanka“. Jutro „Sybilla“. Teatr Mały. Dziś „Powódź“ Bergera. Teatr Praski. Dziś i jutro St. Kiedrzyńskiego „Zareczyny pod kulami“, oraz komedia Yonsona „Mał z loterji“. Teatr Powszechny. Dziś „Florak się żeni“ W. Rapackiego (syna).

### POKWITOWANIA.

Centralna Kasa C. K. W. P. P. S. kwituje odbioru mk. 1000 na fundusz wyborczy od ob. W. Borowskiego.

Na adomobilizowanych żołnierzy.

Uczniowie kursów wieczorowych Zgromadzenia kupców mk. 300.

Paweł Łazowski mk. 100.

Na prasę socjalistyczną.

J. Ł. mk. 100.

Do dyspozycji Naczelnika Państwa na fundusz Państwa Polskiego.

Organizacja poznańska mk. polskich 560, poznańskich 40.

Na Robotniczy Wydział Wychowania dzieci i opieki nad niem.

Zamiast wieńca na trumnę Stanisławowi Kuźnickiemu, pracownicy firmy Konrad Jarnuszkiewicz mk. 1556.

### Dr. M. Tuchendler

b. lekarz polikl. prof. Lessera. Choroby wener. i skórne (wiosów) niemoc piciowa 10—12 i 4—7. Królewska 27, m. 1. Telefon 14-27. 6735

### Dr. Leszczyński

Marszałkowska 142, telefon 127-23.

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza Choroby wener., skóry i muczo-płciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

### Zania sprzedaż

okryć damskich jesiennych i zimowych w pracowni Marszałkowska 58 front m. 6.

ADRES DLA DEPEZ. BANKMECHANIK

# Bank Stowarzyszenia Mechaników

## SPÓŁKA AKCYJNA

w WARSZAWIE, Świętokrzyska 35 (dom własny)

przy Marszałkowskiej.

Bank założony przez Stowarzyszenie Mechaników polskich w Ameryce załatwia wszelkie czynności w zakresie działania banków wchodzące sprawnie i na warunkach najdogodniejszych.

**SPECJALNOŚĆ: Pomoc finansowa w celu uprzemysłowienia kraju.**

TELEFON: 272-75, 272-80.

# Sprawozdanie Finansowe Komisji Ratowania Dzieci za rok 1919.

## Wpływy i wydatki.

Pozostałość z 1918 r. pg ks. gl.	1.002.815.42
Magazyn.	83.525.90
Wpływy z ofiar, kwest i t. p.	
W gotowiźnie.	142.753.12
W odzieży.	60.527.85
W produktach.	4.532.698.22
Od ziemian 31925 kw. mleka.	63.850.—
Wpłaty Ministerstwa Zdrowia	720.000.—

Mk. 6.606.170.51

K-k. Subsydja w gotowiźnie.	702.506.01
" " " produktach	4.990.033.65
" " " odzieży i tow.	73.515.59
" Płaca personelu	58.021.35
Potrzeby kancelarii i druki	4.819.50
Pozostałość na 1/1. 1920 r.	777.274.41

Mk. 6.606.170.51

## BILANS za 1919 r.

### Stan czynny.

Kasa	7.017.21
Bank dla Handlu i Przem. r-k zwycz.	163.520.—
" " " " Ziemia- nie „Dzieciom”	15.483.—
Magaz.	407.579.10
„ z kred. mk. 129000.—	68.471.35
Inwentarz żywy	1.505.31
„ martwy	1.517.—
Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci	158.239.54
Sumy przechodnie	1.501.65
Wydawnictwo Albumu Pamiątek	1.600.—
Zapomogi zwrotne	34.472.40
Należności różne.	68.471.35

Mk. 929.377.91

### Stan bierny.

Wpływy na rzecz Pogot. Opiekuń. dla Dzieci	151.103.50
Sumy przechodnie	1.000.—
Fundusz na wydatki bieżące	777.274.41

Mk. 929.377.91

Buchalter Brzeski.

Warszawa, d. 28.X 1920 r.

W dniu 24 Listopada 1920 roku w obecności zaproszonych pp. Aleksandra Frydrycha, delegata Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Feliksa Zielińskiego, oraz kierownika Wydziału Kontroli Magistratu m. stoł. Warszawy p. Stefana Jeska przy współudziale członków Komisji Ratowania Dzieci pp. Edwarda Geislera, Wacława Janusza, Kazimierza Koralewskiego i Józefa Rodzińskiego odbyła się rewizja ksiąg buchaltaryjnych Komisji Ratowania Dzieci za rok 1919. Komisja Rewizyjna po dokonaniu sprawdzenia ksiąg Komisji Ratowania Dzieci z odnośnymi dokumentami znalazła cały stan rachunkowości w porządku wzorowym i upoważniła do opublikowania bilansu oraz wykazu wpływów i wydatków za rok sprawozdawczy.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: (—) Aleksander Frydrych, St. Jeska, Feliks Zieliński.

### Magazyn Konfekcji Damskiej

## „MODERNE“ Elektoralna 10.

TELEFON 63-24.

Poleca wielki wybór BIELIZNY, BLUZEK, SPÓD-  
NIC, SUKIEN NAJNOWSZYCH FASONÓW oraz  
przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych  
materiałów.

Ceny przystępne.

## Najtańsze „Zródło Polskie“

Warszawa, Marszałkowska 95.

telefon 231-66, 244-86 i 251-96.

### POLECA:

Kawę i miodzianki, Herbatę, Kakao, Cykorję, Korzenie, Ryż, Ocet,  
Esencję octową, Miód, Marmeladę, Owoce suszone, Słodziny w bo-  
czkach i wężzono, Sardynki i konserwy, Muszardę, Czekoladę, Cu-  
kry, Irysy, Mydło do prania i wszystkie dodatki do prania, Mydła  
toiletowe, Pastę do obuwia, Sznuks, Świece, Smar do wozów,  
Olej mineralny do maszyn i mydło.

Ceny hurtowe.

Wysyłka koleją. Asekuracja transportów.

### NAJTANJSZY SKŁAD

Pończoch, Skarpetek, Rękawiczek, Za-  
kietów i innych trykotaży

## K. J. POMIŃSKI

Warszawa, Wiejska Nr. 1, t. 194-98.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

### Kupno-Sprzedaz

mebli, pianin, garderoby, futer,  
bielizny. Ceny wysokie. Mar-  
szałkowska 131-3. „Ekono-  
mja”. Tel. 133-37. 7565

### Dr A. Papierny

Chor. żołądka, kiszki i wątroby  
4-6. Graniczna Nr. 8, m. 2,  
tel. 7-75. W lecznicy (Nalewki  
29) od 10-12.



### ROKORD

Opis „Rokord” Zabie 7.  
Nadszedł wielki wybór: okularów,  
binokli, aparatów do gołeniasz,  
brzytw, uchroniacze prze-  
ciw chorobom wenerycz-  
nym. Szpryce gumowe hygie-  
niczne dla Pań. 8730

Dr Jan Atapin  
d. star. ordyn. szp. 8-go Łazarza.  
Chor. weneryczne i skórne Kró-  
lewska 31, tel. 43-44. 7059

## U PIASTA

kupują kooperatywy włościań-  
skie i robotnicze, kółka rolni-  
cze i związkowe i kupcy polscy  
najkorzystniej.

## 35 procent

podwyższy fabryki Łódzkie ce-  
ny na towary włókniste. — Na-  
szym odbiorcom polecamy po-  
starych hurtowych cenach dopó-  
ki zapasy się nie wyczerpią:

Korty na ubrania męskie,  
materiały burkowe, wełny  
wełniane na suknie, flanely,  
lety, barchany, kretony,  
zefiry, bawełny, surówki, wo-  
lany na paita, medapolia-  
my, kałasony gotowe itp.

Do naszych odbiorców zalicza-  
my kupców polskich, koopera-  
tywy chrześcijańskie, kółka rol-  
nicze i stowarzyszenia.

## Piast-Warszawa

Dom handlowo-Przemysłowy,

Długa 50.

Założony i własnością  
Wielkopolan.

Prób na prowincję nie wysła-  
my. Do kupna potrzebne za-  
świadczenie zarządów poszcze-  
gólnych kooperatywy, ażeby  
mieć zapewnienie, że towary  
u nas nabyte zostaną się wprost  
w ręce członków i konsumentów.

## Każdy robotnik

przeczytać powinien  
„CZARNE NA BIAŁYM”  
St. Wysockiego  
Skład: Gebethner i Wolff

Niniejszym publicznie przeproszam Obywatela Wejn-  
szajna za przykrość, którą mi wyrządził w dniu 11 b. m.  
Kaufman.

TANI! „Sówka Swojska”  
Zórawia 40, telefon 251-96.  
Polecamy chustki, pończochy, skarpetki, sznurowadła, nici, igły, tańczerki, Perfumeryja i kosmetyka.  
Ceny hurtowe. Wysyłka koleją. Asekuracja transportów.

Dotyczy zarządów fa-  
bryk kooperatyw ro-  
botniczych włościań-  
skich i kółek rolni-  
czych.

Podajemy do wiadomości, iż  
otrzymaliśmy wielką partję  
brań i piasek specjalnie ro-  
botniczych nowych i używanych.  
Polecamy takowe w cenach od  
530—700 marek.

Sprzed. handlarzom wykluczona  
**PIAST-WARSZAWA**  
Dom Handlowo-Przemysłowy  
Długa 50, Pasaż Simonsa.  
Telefony działy 55-23, 55-10.

Lekarz-Dentysta  
St. Sobolewska Ignatowiczowa  
ul. Szczęśliwa 1a, m. 4.  
Telefon 132-37.

### OGŁOSZENIA KRÓTKIE

A) Obrączki ślubne złote, sre-  
brne, pierścionki,  
kolczyki, zegarki. Ceny bardzo  
niskie. Przyjmuje reperacje ta-  
nio, dobrze, solidne wykonanie.  
Stary znany zegarmistrz, Gub-  
macher, Smocza 21, m. 23.

A. Mielie rozmaite, kakaosy,  
Wielki wyrob. Wy-  
przedają najtaniej Szpitalna 4.

Naszyn do pisania używane  
rożnyca systemów,  
kupno, sprzedaż, samiana, re-  
paracje. Feliks Kon, Złota 27,  
telefon 204-84. Kupujcie również  
rosyjskie, nawet zepsute. 7083

MATEJALON na ubrania sprze-  
daj po cenach  
przystępnych. Niecała 7, m. 14,  
wprost bramy. Mieczysław Cie-  
pichail.

NAJTANIEJ W MARSZAŁKOWSKA  
Nr 99. NAJTANIEJ W PALTA  
BARSZCIE, DZIECIĘCE, PŁOSZONE  
Velourowe, kostiumy, suknie ślu-  
bne, wizytowe, bluzki, spódnice,  
czki, szalczki, halki, bieliznę  
damską, dziecięcą. Trykotażę  
wszelkie damskie i dziecięcą.  
Kornierze i mułki futrzane. Su-  
kienki, fartuszki dla panienek,  
garnitury dla chłopców, kapełusz-  
ki, czapki oraz wszelką galan-  
terję poleca Edward Szyszko.  
Marszałkowska 99, tel. 184-9a.

Okulary, binokle, prezerwaty-  
wy, pasy rapturowe,  
noże Gillette. Najtaniej po w po-  
dworzu. Jerozolimska 47. 7085

Podczas uchodźstwa z gubernji  
mińskiej zginęła moja  
córka Leonarda Jurkiewicz, któ-  
ry o jej pobycie wiedział i miał  
serce rodzicielskie niech by mi  
o tem za wynagrodzeniem do-  
niosi. Mieszkała dawniej w Ubo-  
losie, gmina Pleszczenice, powiat  
Borysowski. Adres mój: Wincen-  
ty Jurkiewicz, Wiesnorwerk p.  
Kojewo, powiat Inowrocławski.

Przybiłkarski się chari 10 b. m.  
oceanic odciebać można za  
zwolnem kosztów. Ogrodowa 60,  
m. 73.

Pokój umeblowany poszukuje  
bezdzielne małżeństwo.  
Oferty: Praga, Stalowa 26, m. 5a.

200 marek doskonały portret  
z fotografii „Zjed-  
noczeni portreściści”. Złota 16.